DZIENNIK POLSKI

KRAKÓW, PIĄTEK - 29 LISTOPADA 1940 r.

KOMUNIKAT WOJENNY

Liczne samoloty niem. próbowały parokrotnie przedrzeć się w głąb Anglii, jednakże odpędzane za każdym razem nie zdołały przedsięwziąć żadnej akcji. W walkach zestrzelono 5 niem. aparatów, tracąc 6 własnych. W ciągu dnia wczorajszego zestrzelono nad Anglią łącznie 11 samolotów niem.

O nalotach angielskiego lotnictwa na Niemcy donosi komunikat urzędowy, że głównym celem ataku było Kolonia wraz z okolicą. Drugą noc z rzędu eskadry angielskie obrzuciły bombami sieć kolejową i dworce po obu stronach Hohenzollernbrücke. Dworce te są głównym węzłem dla płn. Niemiec oraz punktem tranzytowym dla krajów okupowanych na zachodzie. Zbombardowano nadto szereg innych urządzeń kolejowych w Kolonii, porty na Rehnie, elektrownie, zakłady Humboldta i Kölnische Kraftwerk. Bomby wznieciły liczne pożary a największy z nich rozciągnął się na przestrzeni jednego km. Przedmiotem dalszych nalotów były porty inwazyjne w Boulogne, Antwerpii i Le Havre, tudzież szereg innych miejscowości w północnych Niemczech. Wszystkie samoloty wróciły do baz.

Admiralicja angielska dotąd jeszcze nie posiada szczegółów spotkania swych sił morskich z flotą włoską, która jak już doniesiono - składała się z 2 okrętów liniowych, licznych krążowników i kontrtorpedowców, a które unikając walki uciekły do portu, pod ogniem angielskich dział morskich. Komunikat włoski przyznaje się do uszkodzenia krążownika i kontrtorpedowca, przyczym angielskie lotniskowiec miał być również trafiony. Virginio Gayda dowodzi w prasie włoskiej, że starcie to świadczy o żywotności floty włoskiej.

Komunikat grecki z Aten podaje dalsze szczegóły z frontu albańskiego. Wojska greckie przełamały drugie linie obronne włoskie i postępują naprzód na wszystkich odcinkach. Mimo, że Włosi rzucają obecnie wszystkie swe siły na front, prawe skrzydło greckie w rejonie Pogradecu, wykonało gwałtowne uderzenie rozbijając przeciwnika. Również na północ od Maskupolis zostali Włosi rozbici i wycofują się pospiesznie. Lotnictwo aliantów ostrzeliwuje uciekające kolumny włoskie a inne eskadry bombardują skutecznie Valonę i Durazzo, gdzie trafiono okręty, doki, budynki portowe i lotniska. Naloty są tak skuteczne, że Włosi zmuszeni są korzystać z innych portów w szczególności portu S.Giovanni. Pod Teppelini liczne kolumny włoskie zostały rozproszone. W walkach tych stracili alianci zaledwie 1 aparat.

WIADOMOSCI OGOLNE

Hitler wypuściwszy z rąk inicjatywę znajduje się obecnie w znacznie gorszej sytuacji niż przed rozpoczęciem swych "słowacko-rumuńskich" sukcesów dyplomatycznych. Wojska niemieckie rozrzucone na olbrzymiej przestrzeni od Narwiku po zatokę Biskajską, stojąc w bezczynności ulegają demoralizacji. Mogą być wprawdzie użyte każdej chwili jako pomoc dla Włoch, lecz szalone trudności kampanii zimowej na Bałkanach wskazują, że Włochy będą musiały same walczyć aż do wiosny. Włochy przez wojnę grecką znajdują się w coraz gorszej sytuacji, bo wojska ich zostały osamotnione. Ambasador niem. w Ankarze Pappen zapewnił Turcję imieniem rządu niemieckiego, że Niemcy nie pójdą na żadną awanturę wojenną na Bałkanach.

Turcja zdaje sobie sprawę, że zapewnienia Niemiec mają swą wartość najdalej do wiosny, dlatego potęguje wszystkie przygotowania militarne i prowadzi energiczną walkę ze szpiegostwem i dywersją 5-tej kolumny.

Wizyta Mołotowa w Berlinie nie dała - jak się zdaje - żadnych korzyści Niemcom. Dowodziłaby tego ożywiona działalność dyplomacji sowieckiej, u przeciwników Niemiec. Sowiecki ambasador Umański konferuje stale z mężem zaufania Roosevelta - Sumnerem Wellesem. Ambasador Majski w Londynie odbył narady z ang. wiceministrem spraw zagran. Butlerem. Równocześnie komisarz Sobolew pertraktował dwukrotnie z królem Borysem i bułgarskim premierem. Z Sofii doniesiono oficjalnie, że rządy bułgarski i turecki są zgodne co do chęci wzajemnego pokoju i oba państwa nie mają powódu do wkraczania w wojnę, a przeciwnie pragną jej uniknąć.

Nieoficjalnie twierdzą koła bułgarskie, że Rosja zapewniła Bułgarię o swym poparciu w razie zaistnienia niebezpieczeństwa i udzieli jej potrzebnej pomocy do obrony swych granic.
W Rumunii anarchia przybiera zastraszające rozmiary. Mimo, że Antonescu i przywódca Żelaznej Gwardii Horia Sima potępili masowe mordy rumuńskich "legionistów", mordy te w dalszym ciągu nie ustają. Na drodze pod Ploesti znaleziono zwłoki b. premiera prof. Jorgi, straszliwie podziurawione kulami. Jorga został porwany przez Żelazną Gwardię i skrytobójczo zamordowany. Zmarły liczył 69 lat i oddał wiele usług swej ojczyźnie. Mimo zamordowania 64 polityków powszechnie znanych, żaden z członków Żelaznej Gwardii nie został dotąd aresztowany choć sami zgłosili na policji w sposób cyniczny swój udział w morderstwach. Armia rumuńska wobec panującej anarchii, przygotouje się do wkroczenia w beznadziejną dziś sytuację. Prasa amerykańska przypisuje te mordy inicjatywie niemieckiej, pisząc, że Hitler nauczył mordować w imieniu prawa, szerzyć teror w imieniu praworządności i wywoływać głód pod hasłem sprawiedliwego podziału bogactw.
Rozruchy studentów w Paryżu spowodowały liczne represje. Studenci z okrzykami na cześć gen. de Gaulle wtargnęli do kawiarń na Montparnasie wyrzucając z lokali publiczność a między nimi i Niemców. Policja i Gestapo zbrojnie rozpędziły manifestantów. W czasie tego wystąpienia zginęło 11 studentów, 500 aresztowano a tysiące innych wywieziono do nieokupowanej Francji. Sorbona i wyższe uczelnie zostały zamknięte w myśl znanej recepty, gubernatora w Polsce dr Franka, który do delegacji proszącej o otwarcie polskich uczelni powiedział: "Jeżeli wojnę przegramy, uczynicie to sami, jeżeli wygramy - wystar zą wam szkoły powszechne". Oprócz wyżej podanych represyj aresztowano w Paryżu znanych profesorów m.in. Langvin i Rivet.
Sabotaże na linii kolejowej Bergen-Oslo były tak poważne, że wojsko naprawiało przerwane linie przez 24 godzin. Nazajutrz mimo to linia była nie do użycia, na skutek nowych uszkodzeń.
W Palestynie formują się czeskie oddziały wojsk przydzielone do armii Bliskiego Wschodu.

Z OSTATNIEJ CHWILI

/Wiadomości otrzymane dziś dnia 29/11 1940 godz.7-ma rano/

Angielska admiralicja podaje obecnie dokładne szczegóły i wyniki bitwy morskiej stoczonej ze środy na czwartek w zach.części Morza Śródziemnego,między flotą angielską i włoską, w której włoska flota doznała znowu ciężkich strat. Cztery angielskie krążowniki w otoczeniu lżejszych jednostek spotkały w zach.części Morza Śródziemnego grupę ciężkich krążowników włoskich i nawiązały z nimi walkę, W czasie bitwy włoskie krążowniki otrzymały pomoc dwóch wielkich okrętów liniowych a to: "Vittoria" i drugi typu "Cavour",które rozpoczęły bezzwłocznie ogień ze swych ciężkich dział. Krążowniki angielskie kontynuowały dalej walkę, a kiedy do bitwy wszedł angielski okręt liniowy i lotniskowiec "Aire Royale" flota włoska rozpoczęła bezzwłocznie odwrót ścigana przez angielskie jednostki. Eskadry bombowców wystartowały z lotniskowca i obrzuciły torpedami i bombami uciekającego do portu przeciwnika. Jak stwierdziły angielskie samoloty wywiadowcze, ciężkie uszkodzenie poniósł okręt liniowy"Vittoria" /35.000 ton/ ugodzony torpedą powietrzną, jeden krążownik "Bolsano" /10.000 ton/ stanął w płomieniach, jeden krążownik /5.000 ton/ został również ugodzony torpedą, dwa kontrtorpedowce uszkodzono ciężko pociskami artylerii. Ze strony angielskiej odniósł lekkie uszkodzenie krążownik "Belge" trafiony dwoma pociskami. Jeden oficer i 6 marynarzy poniosło śmierć a nadto 9 marynarzy odniosło rany. Lotnictwo włoskie próbowało po bitwie dwukrotnie nalotów na flotę angielską jednakże zostało odpędzone. Jedna bomba upadła tuż koło "Aire-Royle", lecz nie wyrządziła żadnych strat tak co do okrętu jakoteż w ludziach. W walkach powietrznych stracili Włosi 2 bombowce Anglicy zaś jeden myśliwiec.
Grecki komunikat wieczorny podaje o dalszym odwrocie Włoch na froncie pod Alrgi-Castron. Na środkowym i północnym froncie - wśród ciężkich walk posuwają się Grecy naprzód. Włoskie bombowce dokonały silnego nalotu na Vlotinę. Szczegółów tej akcji narazie brak. W marszu posunęły się oddziały greckie na odcinku pod Argiro-Castron i stanęły w odległości 2 km od tego miasta.

Dz. Pol. 29.XI.1940

OBECNA SYTUACJA W OCENIE POLSKICH SFER W LONDYNIE

Mýliłby się ten,ktoby przypuszczał,że dla zorientowania się w obecnej sytuacji światowej,wystarcza utrzymać kontakt ze światem za pomocą radia i za pomocą "inteligentnego" czytania wrogiej prasy. Komunikaty radiowe - choćby i najbardziej prawdziwe i obiektywne /nie mamy na myśli zakłamanych kumunikatów niemieckich/ muszą z natury rzeczy posiadać pewne niedomówienia,czy wręcz przemilczać pewne fakta i zdarzenia ze względów taktycznych czy strategicznych. Dopiero kiedy uda się przejść przez liczne dziś kordony,osobom z "tamtej" strony i przewieźć wiadomości pochodzące w dodatku od czynników przedstawiających dla nas autorytet,można w połączeniu z bieżącymi wiadomościami wytworzyć sobie obraz odpowiadający rzeczywistości i budować na nim dalsze horoskopy. Treść dzisiejszego artykułu - stanowi właśnie taki materiał "uzupełniający",będący zarazem duchowymwęzłemPolskioficjalnej w Anlii,z krajem pod okupacją:

"Klęska Francji nastąpiła przede wszystkim na skutek demoralizacji i skomunizowania armii.Po przerwaniu linii na Sommie,Francja zajmowana była prawie bez boju;żołnierze odmawiali posłuszeństwa,rzucali broń,dezerterowali masowo. Stało się to tak nagle i niespodzianie,że oddziały polskie znajdujące się na froncie,wycofywane były już po ucieczce współwalczących Francuzów. Tempo odwrotu i klęski francuskiej,nie pozwoliło na utrzymanie w zwartej jedności oddziałów polskich,gdyż groziło to osaczeniem przez Niemców i wzięciem do niewoli. W tej sytuacji gen.Sikorski zdecydował porozumienie się z władzami angielskimi,celem przeprowadzenia ewakuacji wojsk polskich z wszystkich portów Francji zach. i w tym celu udał się samolotem do Anglii. W ciągu niespełna 12 godzin uzgodnił z premierem Churchillem i władzami wojskowymi,ewakuację wojsk polskich.Wszystkie statki pasażerskie,wojenne i towarowe znajdujące się na Oceanie,otrzymały rozkaz udania się najbliższymi drogami do najbliższych portów francuskich.Gen.Sikorski po powrocie samolotem do Francji i po wydaniu rozkazów na miejscu,tudzież po zostawieniu jako swego zastępcę gen.Kukiela do wykonania zadań o ewakuacji wojsk i min. Kota do ewakuacji osób cywilnych - powrócił do Anglii,dla ustalenia sposobu umieszczenia i użycia w Anglii nadchodzących transportów. Z gen.Sikorskim odleciał gen.Sosnkowski.O ewakuacji całego wojska nie mogło być mowy. W tych warunkach udało się uratować od zniszczenia większą część wojska. Armia polska stworzona we Francji liczyła ok.70 tysięcy,z czego prawie połowa rekrutowała się z francuskich Polaków,którzy odmawiali wyjazdu z Francji. Około 25 tasięcy żołnierzy ewakuowano do Anglii i z nich utworzono tam samoistne jednostki bojowe. Około 15 tysięcy przeszło do Szwajcarii i są tam traktowani i zaopatrzeni dobrze. Wreszcie ok.3 tysięcy wojska,które mogło być wzięte do Anglii znajduje się we Francji i stąd ciągle małymi grupami jest przemycane do Anglii.We Francji pozostał przez cały czas przedstawiciel naszego rządz,konsulat w Toulouse,później konsulat w Marsylii,a wreszcie powróciła do Vichy nasza ambasada paryska ewakuowana do Portugalii. Pozatym na terenie nieokup.Francji działają:nasz attaché wojskowy,oraz szereg oficerów tworzących opiekę dla pozostającego wojska.

Jednymhz haniebnych przejawów uległości Francuzów wobec Niemców jest fakt że rząd franc.w Vichy na żądanie Niemiec,tworzy zb.wojskowych polskich,obozy pracy.Jest wręcz potworne.To też nasi przedstawiciele we Francji robią wszystkie możliwe wysiłki,by to zarządzenie paraliżować.Dotychczas zaledwie paręset osób trafiło do obozu i jest nadzieja,że część tylko do nich trafi.Resztę uratuje się przez organiozowanie wyjazdów,oraz przez zatarcie śladów,że byli oni wojskowymi.

<u>Sytuacja w Anglii</u> jest dobra i nie odpowiada w żadnym wypadku szerzonym przez propagandę niemiecką wieściom.Duch i morale społeczeństwa są pierwszorzędne i nie ma żadnych objawów załamania się lub niewiary w zwycięstwo. W drugiej połowie lipca br. <u>ugrupowania prawicowe</u> angielskie,dyskutowały projekty ewent.zaprzestania wojny i <u>zawarcia pokoju z Niemcami.</u> Działo się to z powodu silnych ograniczeń wolności gospodarczej i ciężarów finansowych. Ale Labour Party przeforsowała ostatecznie decyzję walki do końca.Dziś w Anglii dokonał się faktycznie <u>przewrót społeczny</u>. Swiat pracy prowadzi Anglię do wytrwałej i bezwzględnej walki bez poddawania się iluzorycznej przewadze Niemców. Do dalszej nieubłaganej walki wszystko przygotowane jest na najgorsze i najstraszliwsze próby.Przemysł wojenny Anglii znajduje się na coraz wyższej stopie produkcyjnej. Armia lądowa rozwija się stale i przyswuje się tak w Anglii jak i w Koloniach,a głównie w Kanadzie - do ofensywy na kontynent. Lotnictwo angielskie wzrasta stale,a oprócz tego zasilane jest wybitnie transportami z Ameryki.Stan stale i szybko zbliża się już do niemieckiego.Stan jakościowy zaś jest o wiele wyższy od niemieckiego.

Stosunki Anglii z Ameryką wiążą się w coraz mocniejszy sojusz,który już w najbliższym czasie musi doprowadzić do aktywnego przystąpienia Ameryki do wojny. Z Rosją sow.stosunki Anglii oficjalnie są słabe.Są one jednak oparte na wspólnej obawie o rozrost potęgi Niemiec.Konflikty istniejące pomiędzy Rosją a Niemcami muszą wreszcie dojrzeć do zbrojnego ich załatwienia.Jest pewnem,że Rosja zdecyduje się na uderzenie - gdy Anglia będzie gotowa i rozpocznie ofensywę.W dzisiejszej bowiem konstelacji sił w Europie,Rosja obawia się tego "sam na sam" z Niemcami.Niemcy tymczasem zamierzają zorganizować na terenach Rosji potrzebnego im życia gospodarczego,by w ten sposób zarazem opanować przez swych ludzi przemysł sowiecki i rozwinąć tam swe wpływy.To też Rosja opiera się temu i w obawie przeciąga ostateczną odmowę. Mniej więcej w sierpniu były momenty,w których nieporozumienia między Niemcami a Rosją zaszły tak daleko,że liczono się z koniecznością konfliktu zbrojnego między nimi. W tym czasie Anglia starała się uzgodnić z Rosją sprawy i wówczas zażądała od gen.Sikorskiego sprecyzowania swego stanowiska co do spraw Polski.Pogląd swój sprecyzował gen.Sikorski tak: gotów jest na rozmowy z Moskwą i na stworzenie armii polskiej przy ich i angielskiej pomocy na ziemiach polskich,o ile Sowiety wycofają swoje wojska z okupowanych ziem polskich i zagwarantują nasze dawne granice wschodnie.Do skrystalizowania jednak nie doszło, a to wobec czasowego odprężenia stosunków między Berlinem a Moskwą i wysunięcia przez Moskwę kontrsugestii,na które Polska w dzisiejszej sytuacji zgodzić się nie może.

Sytuacja Włoch jest godna pożałowania.Nie są one przygotowane do długotrwałej wojny i chciałyby się z niej wycofać już obecnie,lecz musiałyby na to uzyskać zgodę Niemiec. Anglia - za cenę oddzielnego pokoju z Włochami,jest skłonna iść na dalekie ustępstwa wobec Włochów.W obawie przed okupacją nie mogą Włosi prowadzić samodzielnej polityki. Liczyć się jednak należy,że w przyszłym roku,kiedy Niemcy mając przed sobą ofensywę angielską,nie będą chciały ryzykować wojny z Włochami,wówczas Włosi zawrą oddzielny pokój z Anglią i to przed zaczęciem ofensywy angielskiej. Przewiduje się również, że z rozpoczęciem ofensywy przez Anglię ruszy Rosja przeciw Niemcom. Te wydarzenia spowodują niewątpliwie wielkie niezadowolenie i rozczarowanie narodu niemieckiego - nękanego stale i coraz gwałtowniej nalotami na Niemcy, a wrzenia we wszystkich krajach okupowanych - dokonają reszty. Włochy nie są naszymi wrogami,lecz działają pod naciskiem Berlina. Dziś wiedzą oni dobrze,że w ich interesie leży by Polska powstała silna i wielka.

Hiszpania jest w stanie kompletnej nędzy w kraju.Nie jest ona w możności prowadzić wojnę.Ludność jest tam w 90% przeciw obecnemu rządowi;władza trzyma się na niesłychanym terorze policyjnym.Aresztowaniom i rozstrzeliwaniom niema końca.To też Hiszpania mimo totalistycznego nastawienia,musi się biernie przyglądać wypadkom w Europie i orientować się na W.Brytanię,z którą też pertraktuje w sprawach gospodarczych.

Francja jest dziś krajem narodu bezwolnego,poddanego losowi jaki go spotkał. Objawów otrząśnięcia się z ohydy,w jakiej się znalazł - nie widać.Wręcz przeciwnie. Objawy osobistych korzyści,ratowanie majątku,oszczędności i spokoju zaciemniają Francuzom obraz strasznej zależności,jaka ich od Niemców czeka.Na Francję jako siłę aktywną liczyć obecnie nie można,jak również wątpić należy czy Anglia zechce przeforsować powstanie Francji w dawnych jej granicach.

Po przegranej niemieckiej Europa przejść musi wielkie wstrząsy społeczne. Europie zagrażać będą - komunizm i anarchia.Obawiać się tego jednak nie należy.Byłby to wstrząs ogólno-ludzki,który w końcu wyłoni nowe,prawdziwe demokratyczne formy życia.Tymi,co hamować będą anarchizm i komunizm - jako rewolucję świata i układać wyrosłą po wstrząsie nową demokrację - będą Anglicy. Nie wygląda na to,aby ich kraj mógł pójść pod wpływ anarchii.Wyrobienie społeczne demokratyczne,o wielkich i powszechnych,niesłychanie głębokich tradycjach - byłoby hamulcem na tego rodzaju obawy.Dlatego przypuszczać należy,że tragedję wojny zakończy ogólny ale przejściowy przewrót społeczny.Nie możemy się odwracać od tych myśli,musimy się do nich raczej przyzwyczaić i przygotować.Im bardziej będziemy zorganizowani i uświadomieni, tym łatwiej staniemy na drodze praworządności i ładu.

Wartość Polski jest w Anglii coraz bardziej ceniona i powszechna.Główne nasze atuty to legendarna dziś w Anglii waleczność naszego wojska,specjalnie uwypuklona we Francji i Norwegii,oraz niezachwiana i nieprzejednana postawa naszego Narodu pod okupacją,pomimo niesamowitych mąk,jakie Naród polski z tego powodu znosi.Te dwa atuty dają nam specjalnie silne stanowisko w Anglii i będą niewątpliwie decydować przy kształtowaniu się nowego ładu w Europie.

C.d.n.

----oooOOOooo----